

APEL WÓJTÓW, BURMISTRZÓW I PREZYDENTÓW WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO Z DNIA 2 LUTEGO 2017 R. W OBRONIE WOLNOŚCI WYBORU I NIEZALEŻNOŚCI SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

My wójtowie, burmistrzowie i prezydenci województwa pomorskiego zebrani w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku jesteśmy zaniepokojeni kolejną próbą psucia państwa przez Prawo i Sprawiedliwość.

Uważamy, że 27 lat wolnego państwa polskiego to okres rozwoju gospodarczego, społecznego i instytucjonalnego, jaki nigdy wcześniej nie był dany naszej Ojczyźnie. Jako społeczeństwo stworzyliśmy nowoczesną infrastrukturę, gospodarkę, reguły społeczne i ramy prawne, oparte na Konstytucji RP z 1997 roku. Fundamentem zmian są zasady państwa prawa, decentralizacji oraz samorządności. Stworzenie samorządów gminnych i oddanie władzy społecznościom lokalnym, które od upadku systemu komunistycznego nareszcie mogły decydować o swoich małych ojczyznach, okazało się jedną z najlepszych reform III RP. To właśnie samorządy terytorialne, w tym samorządy gminne, odpowiadają za dużą część polskiego sukcesu (również dzięki niezwykle skutecznemu – w skali europejskiej – wykorzystaniu funduszy unijnych). To dzięki nim zmienił się krajobraz polskich miast, miasteczek, wsi. Zmieniły się warunki życia, infrastruktura, dostępność do edukacji, kultury, opieki społecznej. Działania samorządowców nie odbywały się w społecznej próżni. Były możliwe właśnie dzięki temu, że cieszyły się poparciem obywateli, manifestowanym co cztery lata przy urnach wyborczych. Oskarżanie nas, samorządowców, o tworzenie klik i układów jest propagandową próbą odwrócenia procesu pozytywnych zmian przy pomocy aparatu pojęć z arsenału komunistycznej propagandy.

Proponowana przez Prawo i Sprawiedliwość zmiana w ordynacji wyborczej jest zaprzeczeniem podstawowej zasady demokratycznego państwa prawa, a w wymiarze praktycznym – jest to przede wszystkim brutalne ograniczenie prawa wyboru lokalnym społecznościom, przez prewencyjną eliminację najbardziej popularnych kandydatów. Na poziomie gminy czy miasta nie można kupić wyborców rozdawnictwem pieniędzy czy przywilejów. Ich uznanie i poparcie zdobywa się ciężką, skuteczną pracą.

Proponowana przez PiS regulacja nie ma nic wspólnego z „dobrą zmianą”. To tylko otwarcie kolejnego frontu walki o pełnię władzy. To próba zawłaszczenia kompetencji lokalnych wspólnot i ich liderów, próba „odbitcia samorządów”, tak jak wcześniej „odbito” Trybunał Konstytucyjny, spółki skarbu państwa, a nawet muzea. To również przykład pogardy dla suwerena-narodu, który ma być źródłem tej władzy. Jarosław Kaczyński mówi Polakom tak: jesteście wolni, możecie wybrać na swego lidera kogo chcecie, pod warunkiem, że to ja ustalę listę kandydatów.

Nie zgadzamy się na psucie państwa i pseudo-reformy, które serwuje społeczeństwu prezes PiS i jego rząd, podporządkowując interes narodowy interesowi swojej partii i wizji skrajnie scentralizowanego, autorytarnego państwa. Nie zgadzamy się na „politykę zemsty”, której jedynym celem ma być przekreślenie wszystkiego, co z mazołem zbudowali poprzednicy i eliminacja wszystkich osób publicznych nie deklarujących poparcia dla obozu rządzącego.

Apelujemy do polskich parlamentarzystów o powstrzymanie prezesa PiS przed realizacją jego kolejnych destrukcyjnych dla polskiego państwa pomysłów! Apelujemy do członków lokalnych społeczności o obronę swojej niezależności i konstytucyjnych praw i wolności.